GŁOS POMORSKI

Nr. 234 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 5000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Angiji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 3000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 18.000 mk., wśród tekstu 12000, za tekstem 9000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płaten w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 13-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Eksposé ministra skarbu w Sejmie.

Zadłużenie państwa polskiego w P. K. P. przewyższa 10 biljonów. Musimy sami się ratować. Nowela do ustawy o podatku gruntowym. Kary za zwłokę przy płaceniu podatków. Nowych podatków nie będzie. Rząd niebędzie uciekał się do druku pieniądza. Obietnice stabilizacji marki.

Warszawa, 11. 10. (Pat.) Na dzisieiszem posiedzeniu Sejmu wygłosił wielką mowę minister skarbu Kucharski. Na wstępie swego przemówienia nie tail, że sytuacja dzisiejszego położenia finansowego jest poważna. — Mówca nie myśli nawet oskarżać nikogo ani wyszukiwać winnych, bo to nie rozwiąże trudnej sytuacji.

Stwierdziwszy, że choroba naszego skarbu jest

inflacja pieniadza

papierowego, minister skarbu wskazał, że z końcem **maja 1923 r. nasz dług wynosi 12 biljony 377 miljardów i wzrasta gwałtownie z nadanego rozpędu** z miesiąca na miesiąc, przechodząc kolejno cyfry: **prawie 3 biljonów z końcem czerwca, ponad 4 biljony z końcem lipca, 6 biljonów 437 miljardy z końcem sierpnia i 10 biljonów 265 miljardów z końcem września.**

Znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje sie nasz sąsiad zachodni. Mówca zwrócił

uwage na słabość

i niesprawność naszych aparatów skarbowych. —

Rząd obecny wywiesił otwarcie sztandar naprawy skarbu. Droga to cieżka, bolesna, tak, że w krótkim czasie nie można się poszczycić błyskotliwemi efektami . . . Sami jednak, własenmi rękami musimy budować przyszłość naszego państwa.

Program naprawy skarbu — mówił minister — wysunięty przez obecny rząd, nie jest czemś nowem i niespodziewanem, albowiem zerwaliśmy z drogą eksperymentów, których w dziedzinie skarbu uprawiać nie wolno. —

Zasadę naczelną, towarzyszącą akcji naprawy skarbu jest gruntowne przeprowadzenie w całej administracji państwa **rewizii utsroju**

całej maszyny państwowej.

Mam zaszczyt — ciągnie mówca — przedstawić wysokiej Izbie i prosić o **jaknajszybsze uchwalenie noweli do ustawy o podatku gruntowym,** która pozwoli drugą ratę teoo podatku w obecnym jeszcze miesiącu podnieść **10-krotnie** i zapewnić dochód w wysokości **21 miljonów fuanków złotych.**

Ustawę drugą przedstawiam w przedmiocie

podniesienia kar za zwłoki

przy płaceniu podatków.

Przez uchwalenie ustawy waloryzacyjnej uczynimy nasze dochody realnymi i stworzymy **źródło dochodów,** które będzie podstawą dla preliminaryjnych rozchodów.

Nowych form **opodatkowania rząd niema zamiaru mnożyć,** dążyć tylk obędzie do zuinfikowania **podatkowego we wszystkich dzielnicach.**

Wyrazem **oszczędności będzie zlikwidowanie** całego **szeregu urzędów,** a także **nieudzielanie kredytów na wydatki inwestycyjne.** —

Druk marki musi być wstrzymany. —

Na rok następny wszelka **akcja oszczędnościowa** będzie co do głównych zarysów całkowicie ustalona do końca grudnia i weidzie w okres noworocznej gospo**darki bez uciekania się do druku banknotów na cele konsnmcyjne i osiągniemy**

stabilizację marki

naszej, a nie mniej rzeczą pewna jest, że po krótkim okresie nadejdzi czas, aby tymczasowy znak obiegowy, jakim jest marka polska, zastąpić **znakiem pełnowartościowym** na podkładzie złota, opartym przez powołanie do życia Banku Emisyjnego.

Jeśli w budżecie powstanie d e f i c y t, to rząd nie bedzie myślał pokrywać go drukiem marki polskiej, tylko zwróci się do Sejmu o **upoważnienie zaciągnięcia pożyczki, bądź wewnetrznej, bądź też zewnętrznej.**

Zwarty front sejmowy

klubów większości polskiej.

Warszawa, 11. X. (PAT). W czwartek wieczorem zebrały się w Prezydjum Rady Ministrów prezydja wszystkich klubów zespolu większościowego.

Zebrani obradowali nad obecną sytuacją polityczną i stwierdzili całkowitą zgodność poglądów we wszystkich szczegółach.

Podróże p. Prezydenta Rzplitej.

Suwałki, 11. 10. (Pat.) W drugim dniu swojej podróży po województwie białostockiem p. Prezydent Rzplitej udał się automobilem

w stronę Augustowa,

żegnany entuzjastycznie przez tłumnie zebraną ludność Łomży. P. Prezydent zatrzymał się w Kisielnicy. W **Stuczynie udał się p. Prezydent do kościoła, wzniesionego przez Jana Sobieskiego,** gdzie wygłosił podniosłe przemówienie powitalne ks. **prałat Chojnowski.** Następnie p. Prezydent odjechał do Grajewa, gdzie Go oczekiwały nieprzejrzane tłumy ludności. Przy bramie trumfalnej w Bargłowie p. Prezydentowi złożył raport dowódca O. K. nr. 3 Grodno gen. **Malczewski,** poczem dostojny gość odjechał do **Augustowa.** Po przywitaniu przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych P. Prezydent odjechał w stronę **Suwałek.** Przed Suwałkami ustawiony był szwadron honorowy II-go p. ułanów i III. p. szwoleżerów. Przed wjazdem do miasta ustawiona była brama tryumfalna. P. Prezydent udał się do Kościoła, gdzie odśpiewano Te Deum.

Senator Berenger -- generał Szeptycki.

Generał Szeptycki o nierozerwalności węzłów polsko-francuskich. — Serdeczna odpowiedź senatora Berengera.

Warszawa, 11. 10. (Pat.) Dziś na zamku królewskim o godz. 9 wiecz. minister spraw wojsk. **gen. broni Szeptycki** podejmował uroczystym obiadem bawiącego w Polsce sen. **Berengera.**

Gen. Szeptycki wygłosił mowę na cześć gościa, **podkreślając nierozerwalność węzłów,** zadzierżgniętych z Francia oraz akcentując wizytę dostojnego gościa, jako tego, który stwierdza zainteresowanie się całego społeczeństwa francuskiego życiem wewnętrznem **Polski,**

Sen. Berenger w odpowiedzi dziękował za serdeczne słowa i gościnę, okazaną przez ministra wojny i oświadczył, że **węzły, łączace Francję z Polska są stałe i trwałe.** —

Łączyły nas zawsze — mówił p. Berenger — te same ideały, te same przeżycia i wzruszenia, to też Francja rozumie, że interes wspólny wymaga współdziałania zbiorowego dla zabezpieczenia pokoju, który nietylko od naszych jaknajszerszych życzeń zależy, wymaga także współdziałania finansowego, co stanowi charakter mej misji.

Giełda pieniężna

z dnia 12 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0 00[01]
Dolary Stanów Zjedn.	740.000
Franki francuskie	46,950
„ belgijskie	39.800
„ szwajcarskie	139.000
Funt szterling ang.	3.530,000
Liry włoskie	35 500
Guldeny holenderskie	304 500
Korony szweckie	204.500
Korony duńskie	130.700
Korony norweskie	120.000
Korony czeskie	19.970

Wrący Kocioł...

Grudziądz, 12 października.

To co się dzieje w Niemczech, nie można nazwać już ani sytuacją nad przepaścią, ani też zejściem na rozdroże życia państwowo-społecznego. —

Obserwacja rozgrywających się tam **wypadków** wskazuje na to, że kraina B i s m a r k ó w i W i l h e l m ó w jest na samym dnie przepaści, jest **ruiną ongiś** kwitnącej dobrobytem i ładem ziemi. —

Według ostatnich notowań giełdy berlińskiej **dolar** osiągnął kurs **przeszło 3 miljardów marek!**

W porównaniu z marką niemiecką **rubel sowiecki jest jeszcze walutą więcej wartościową.** —

Zatem Niemcy mają **monetę obiegową najgorszą w świecie.** —

Przyjrzyjmy się tylko tym miljonom drukowanym z pośpiechem na skrawku zwykłego popieru, **bez żadnych** ozdób a obraz **nędzy i ruiny** gospodarczej **Niemiec** stanie w całej wyrazistości. —

Chaos gospodarczy potęguje jeszcze bezład w dziedzinie myśli politycznej.

Niemcy, to **wrący kocioł,** najrozmaitszych ugrupowań, gdzie s k ł ó c o n e ze sobą partje na prawo i lewo i wszystkie razem nie mogą znaleść punktu wyjścia oskarżając się wzajem i pogrążając jeszcze bardziej państwo niemieckie w odmęcie p r z e p a ś c i. —

Nietylko partie, lecz całe prowincj zajęły wrogie względem siebie stanowisko.

Obok **monarchicznej i prawicowej Bawarji Prusy Wschodnie, dażące do samodzielności politycznej.** —

Nielepiej się dzieje w S a k s o n j i duchem komunizmu owładniętej. —

Przeciwieństwa się komplikują i zaostrzaja. —

Rozstrój w Niemczech się potęguje. —

Już nawet **nie widać tej solidarności** i współdziałania przemysłu niemieckiego z rządem Rzeszy. —

Przeciw Stresemannowi j a s k r a w o i o s t r o występuje **Stinnes,** władca przemysłu, który w własne ręce ujął iniciatywę przywrócenia normalnych stosunków nad Ruhrą i na własna rękę rozpoczął układy z Francją.

To wystąpienie S t i n n e s a wywołało wśród komunistów i socjalistów oburzenie, spotęgowane jeszcze tem, że Stinnes rządowi Stresemanna postawił **cały szereg żądań ultymatywnych, jak np. przedłużenie dnia pracy o całe pół godziny.** —

Walka więc między rządem a przemysłem niemieckim rozpoczęła się na dobre i nie wiadomo jakim uwieńczona będzie rezultatem. —

Do ogólnego chaosu dołącza się p e s y m i z m szerokich mas, które widza jak z dniem każdym **krąg życia zacieśnia się** i jak w niezadługim czasie nastąpić może moment, gdy Rzesza niemiecka ongiś dumna i wielka, butna i krzyżacko arogancka **rozsypie się w gruzy,** z których już żaden „Bóg niemiecki" nie zdoła jej powołać do życia. —

Ulgi dla studjujących.

Warszawa, 11. 10. (Pa.t) Na posiedzeniu **sejmowej** komisji wojskowej toczyła się w dalszym ciągu **dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Obradowano nad **ostateczną redakcją ustawy, traktującej o ulgach dla studjujacych, dla jedynych żywicieli rodzin i samodzielnych właścicieli małych gospodarstw rolnych. Ulgi dla studjujących uchwalono w drugiem czytaniu, zaś odroczono głosowanie nad rozdziałem o ulgach dla innych osób.**

110 milionów marek kosztuje bochenek chleba

Berlin, 11. 10 (PAT) Cena chleba bezkartkowego kg. wynosi 110 milionów mk.

Jak długo jeszcze?

Szalony taniec drożyzny.

Grudziądz, 12 października.

Komisje do walki z drożyzną pracują . . .

Jak? To ich już jest i pozostanie tajemnica.

Co prawda, widzimy tu i owdzie cenniki. Co oznaczać mogą jednak te cenniki, gdy drożyzna w przeciągu jednego dnia wciąż swawolnie skacze do góry?

Tak zauważyliśmy w sklepach piekarzy,, że różne żądano wczoraj ceny. W jednym sklepie chleb kosztował **27**, w drugim 28, w innym znowu **30** tysięcy marek.

Wprost nieznośne i niezrozumiałe, niczem i przez **nikogo** kontrolowane panują stosunki na targach. Kartofle **170, 180 i 200 tysięcy marek**, jaja, masło, jarzyny **ten** sam obraz.

Nader ciekawe panują stosunki kredytowe.

Charakterystycznem jest, że jedna z niemieckich **firm zbożowych** pono płaci rolnikom w dolarach i dewizach zagranicznych.

Faktem jest, że niejedni rolnicy ociągają sie z dostawą produktów rolnych za walutę polską i **żądają zapłaty w dolarach, frankach lub guldenach.**

Dziwić się wtedy, że kartofle i wogóle produkty rolne pozostają w stertach i gumnach i że gosposie nasze rozpaczają wobec proroctw, że centnar kartofli miljonowemi trzeba opłacać banknotami?

Dnia 15 bm. wejść ma w życie nowa podwyżka **tytoniu o 100 procent.**

Dnia 10 bm. było to jeszcze „tajemnicą". Tajemnicą dla głupich. Mądrzy kręcili się już po mieście i skupowali towary niewtajemniczonych od drobnych sklepikarzy.

Wnastępstwie wieczorem w lokalach „zabrakło" towaru. Wyczerpały się. Że niejedne sklepy są zamknięte z powodu dokonywanego „spisu inwentarza" należy do znanych w podobnych wypadkach objawów.

Daremnie pytamy się, jakie przeprowadzają nasze władze środki przeciwko lichwie. Daremnie pytamy się, na co mamy tysiące rozporządzeń, paragrafów przeciwdrożyźnianych?

Czy rząd, czy władze nie zdają sobie sprawy, że naród nie pojmuje jak wobec pełnych stodół i gumien podobne panować mogą orgje będące jaskrawem zaprzeczeniu zdrowego rozsądku i wgoóle praw boskich i ludzkich?

Alfa.

O rozszerzenie kompetencji Prezydenta Rzplitej.

Grudziądz, 12 października.

Wybitni pracownicy i znawcy prawa państwowego ostatnio zajmują się kwestją rozszerzenia pełnomocnictw prezydenta Rzeczypospolitej.

To co w długoletniej praktyce zwyczajowej w Francji utarło się i przybrało konkretne formy ustroju parlamentarnego, jak np. to, że prezydent Rzeczypospolitej przewodniczy na radzie ministrów, u nas jest jeszcze kwestją szerokiego omawiania i dyskusji bądź na łamach poważnych czasopism, bądź też w oddzielnych publikacjach.

Angielscy pisarze prawa publicznego dowiedli, że wpływ, jakiby wywierała indywidualność silna, lub choćby tylko uposażona w długoletnie doświadczenie osobiste — mógłby się okazać zbawienny. —

Zwyczaj, że prezydent przewodniczy na radzie ministrów, według znawców sprawy, nie małe oddał usługi Francji . . .

Jest to jedyna droga utrzymania prezydenta w pełnym toku zagadnień bieżących i zapewnienia jego wpływu na ich rozstrzyganie. —

Nie słyszymy u nas w Polsce, **aby posiedzenia rady ministrów odbywały się pod przewodnictwem p. prezydenta Rzeczypospolitej.**

W ten sposób Najwyższy przedstawiciel państwa w Polsce jest informowany w kwestjach państwowych **jedynie przez ministrów z osobna i to dość luźnie.** W tych warunkach nie może być, oczywiście, mowy o stałym **wpływie prezydenta na uchwały władzy wykonawczej.**

Powyższa sprawa, luźnie tylko przez nas poruszona, niewątpliwie będzie jeszcze długo przedmiotem żywej v Polsce dyskusji. —

Premjer Witos o urzednikach.

Onegdaj, — jak już donosiliśmy, — Premjer Witos w swojem ekspose, między innemi sprawami, poruszył żywotną kwestję poprawy bytu funkcjonarjuszów państwowych. Ustęp ten przytaczamy in extenso. Red.

Grudziądz, 12 października.

Stosunki wywołane wzrostem drożyzny i spadkiem pieniądza, odbiły się przedewszystkiem fatalnie na pracownikach państwowych.

Przy wypłatach poborów funkcjonarjuszów państwowych stosowaną jest zasada podwyżek drożyźnianych, według wskaźnika ustalonego przez komisję statystyczną przy głównym urzędzie statystycznym.

Poza udzieleniem funkcjonarjuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku w wysokości **30 procent** za **miesiąc wrzesień dla umożliwenia im zakupów zimowych,** poczyni rząd ułatwienia co do zaopatrywania funkcjonarjuszy państwowych w węgiel oraz inne artykuły.

Mając na oku **stałe polepszenie bytu funkcjonarjuszy państwowych,** rząd od samego początku wpływał na spieszne załatwienia przez ciała ustawodawcze nowej ustawy uposażeniowej.

Zasady tej usatwy korzystniej od dotychczasowej regulują pobory urzędników i wojska, jakkolwiek nie załatwia ona w całości stawianych postulatów.

Rząd jednak odmówił żądaniu **wypłaty** funkcjonarjuszom państwowym jednorazowej **zapomogi w wysokości 2-miesięcznych płac,** gdyż wniosłoby to obciążenie skarbu państwa **wydatkiem przeszło 600 miljardów** marek, a więc równałoby się całkowitemu zadłużeniu skarbu państwa w P. K. K. P. od końca r. 1918 do 31 sierpnia 1923 r.

Z pełnym uznaniem zaznaczyć pragnę, że ogół urzędników mimo jego ciężkiego położenia **oparł się agitacji strajkowej.**

Jakichkolwiek prób strajku urzędników rząd się nie obawia, wiedząc, że przeważna ich większość w zrozumieniu swych obowiązków i obecnej sytuacji państwa z drogi prawa i obowiązku nie da się przeprowadzić.

Odosobnione wypadki wystąpień strajkowych mogłyby się spotkać z bezwzględnem stanowiskiem rządu, a to byłoby połączone z przesądzeniem losu tychże w służbie państwowej.

W wykonaniu **akcji oszczędnościowej** rząd zamierza **zmniejszyć szeregi urzędników** i przeprowadzić daleko idącą **redukcję personelu w odniesieniu do sił zbędnych, jak i nie nadających się na swych stanowiskach.**

Oszczędności w ten sposób uzyskane, obrócone zostaną na **polepszenie bytu pozostałym urzędnikom.**

Z ostatniej chwili.

Groźba rozwiązania „Reichstagu".

Berlin, 11 10 (PAT), Wolff donosi: w kołach Reichstagu słychać, że kanclerz Stresemann otrzymał od prezydenta Rzeszy upoważnienie do rozwiązania Reichstagu na wypadek, gdyby ustawa o pełnomocnictwach nie została uchwalona,

Rząd Rzeszy otrzyma prawa dyktatorskie.

Berlin, 11. X. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu przyjęto art. I ustawy o pełnomocnictwach w imiennem głosowaniu 264 głosami przeciw 98. Głosowanie nad całą ustawą o pełnomocnictwach odroczono do soboty.

Komuniści wywołali strajk na Górnym Śląsku.

Na czele dzikiego strajku stanęli Wieczorek i Pietrzak. — Podburzające mowy. — Pertraktacje.

Katowice, 11. 10. (Pat.) Pod wpływem niesumiennej agitacji czynników nie liczących się **z ciężkiem gospodarczem położeniem państwa, część kolejarzy w okręgu katowickiej dyrekcji kolejowej, oraz część robotników torowych i część pracowników pocztowych i telegraficznych zastrajkowało wczoraj rano.**

Równocześnie zastrajkowała załoga **znacznej części kopalń i hut.**

Strajk kolejarzy został częściowo **opanowany i ruch z Katowic w głąb Polski został nadal podtrzymany.**

Miejscowe władze rządowe odrazu przedsięwzięły wszystkie **środki ostrożności, oraz ochronę pracy tym robotnikom, którzy do pracy się zgłoszą.**

Ruch strajkowy powstały **na podłożu ekonomicznem** wyzyskały **bardzo umiejętnie żywioły komunistyczne, uderzając na polski G. Śląsk od strony niemieckiej części Śląska Opolskiego.**

Władze miejscowe aresztowały 2 kierowników ruchu komunistycznego w Katowicach **Wieczorka i Pietrzaka.** Ponieważ jednak przeprowadzone następnie śledztwo **nie wykazało zbytnich dowodów obciążających, obu tych przywódców komunistycznych z więzienia wypuszczono.**

Uwolnieni tymczsasowo — **Wieczorek i Pietrzak wygłosili do tłumu podburzające przemówienia.**

Około godz. 9 wiecz. **rozpoczęły się narady z kolejarzami i pracownikami pocztowemi i telegraficznemi. Prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy.**

Nie wolno wywozić zboża, ziemniaków i tłuszczów zagranicę.

Aż do czasu zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

Warszawa, 11 10 (PAT). Rada Ministrów na swem posiedzeniu we czwartek-, 11 października rb. przyjęła między niemi szereg projektów i rozporządzeń podatkowych,, przedłożonych przez p. ministra skarbu. Rada Ministrów powzięła dalej nawniosek **p. min spraw wewnętrznych uchwałę, zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczu aż do czasu zupełnego zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego,**

W dniu 15 bm. urzędnicy muszą otrzymać 40 proc. zaliczkę.

Warszawa, 11. 10 (PAT). RadaMinistrów na czwartkowem posiedzeniu uchwaliła na wniosek p. min poczt i teleg o podwyższeniu wynagrodzenia za służbę w pocztach ruchomych i ambulansach kolejowych i uchwaliła wreszcie wypłacić pracownikom państwowym w dniu 15 październ, br. oprócz przeznaczonych już 18 proc. płacy pazdziernikoej, dalszych 40 proc, tej samej płacy tytułem zwrotnej zaliczki. Owe 40 proc. przyznane zostało z powodu nadzwyczejnego wzrostu drożyzny w pierwszych dniach października br.

Komorne za mieszkanie 1 pokojowe wynosić będzie 5% stawki komornego z r. 1914.

Wpłynął wniosek referenta p. dr. Seydy w porozumieniu zrządem, **aby komorne za mieszkanie 1-pokojowe wynosiło 5 proc., a nie 10 proc. stawki komornego z roku 1914.**

Na jutrzeiszem posiedzeniu komisia przystąpi do głosowania.

Redukcji armji nie ma.

Grudziądz, 12 października.

Przed kilkunastu dniami — jak już donosiliśmy — **stronnictwa lewicowe zaatakowały rząd** na terenie sejmowym, oraz w prasie poruszując sprawę armji.

Doszło do przykrej sceny na sejmowej komisji wojskowej. Skończyło sie, jak zwykle, zupełną **kompromitacją lewicy.**

Wobec tego jednak, że stale, sprawy armi są poruszane w prasie i budzą zupełnie naturalnie zainteresowanei, zwróciliśmy się do posła Czesława **Mączyńskiego,** przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej, jako osoby dobrze zorjentowanej i kompetentnej z prośbą o udzielenie nam pewnych wyjaśnień.

— Najchętniej będę służył informaciami — rozpoczął brygadjer Mączyński — ma się rozumieć tylko w tym zakresie, który mogę ujawnić bez szkody dla państwa.

Otóż już 2 bm. komisja się zebrała, aby załatwić cały szereg ustaw wojskowych pierwszorzędnego dla państwa znaczenia.

— Nad jakiemi ustawami pracowały komisje?

— Przedewszystkiem kontynuowano obrady nad ustawą **o powszechnej służbie wojskowej:** przed ferjami jeszcze poświęcono tej ustawie przszło dwadziścia posiedzeń.

Po ferjach w ciągu tygodnia załatwiono kilkadziesiąt dalszych artykułów, jest przeto nadzieja, że po dwu tygodniach dalszej pracy, komisja załatwi ostatecznie tę najważniejszą ustawę i będzie ona mogła weiść na plenum.

— A jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość?

— W tekach poszczególnych referentów znajdują się ponadto takie ustawy, jak **ustawa o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej, o prawach i obowiązkach szeregowych wojska polskiego i ustawa o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

W wielu wypadkach wypadnie prawdopodobnie zmienić **oblicze tej administracji,** w wielu — poprawić tok gospodarki.

Czy mógłbym otrzymać wyjaśnienie, co do zamierzonej jakoby redukcji armji?

— Mogę na to odpowiedzieć wyraźnie — **redukcji armji niema,** nic będzie i żadnych w tym kierunku idących zamierzeń nie było, ani ze strony ministerstwa spraw wojskowych, ani ze strony komisji. Jeżeli były o tem rozpuszczane jakiekolwiek wieści, to **nie mają absolutnie żadnej realnej podstawy.**

— No, a zmiany personalne, o których wciąż mówi opozycja?

— Jeżeli zostały lub będą dokonane jakieś przesunięcia pod tym względem, nigdy i względem nikogo nie było i nie będzie stosowane innee kryterjum, jak tylko fachowości. Podkreślił to zresztą gen. Szeptycki. Ani poprzednia **przynależność do tej, lub innej formacji wojskowej,** do takiej lub innej armii zaborczej **nie będzie odgrywała roli.**

— A inne prace komisji?

— Wybrana została osobna podkomisja lotnicza pod przewodnictwem dr. Załuski. Zajęła sie ona intensywnie odpowiedniem **zrekonstruowaniem służby lotniczej,** tak wojskowej jak i cywilnej. Owoce niedługo będą widoczne. Broni chemicznej i gazom poświęcono jedno posiedzenie i została wytyczona linja przyszłego postępowania. Zajęto się również intensywnie sprawą przemysłu wojennego.

W tym celu urządzono cały szereg wycieczek do rozmaitych fabryk, pracujących dla armii, dalsze wycieczki odbędą się wkrótce.

To jest mniej więcej wszystko, co mogę na razie powiedzieć — **zakończył naszą rozmowę obrońca Lwowa**

Rząd przychodzi urzędnikom z pomocą w naturze.

Mają oni otrzymać opał i ziemniaki zamiast gotówki.

Grudziądz, 12 października.

Jak się dowiadujemy, doraźna pomoc rządu dla urzędników ma być udzielona na następujących zasadach:

1) Pomoc doraźna w gotówce poza przewidzianym w październiku prawidłowym wzrostem jest **niemożliwa, gdyż w całości musiałaby być pokryta drukiem marek papierowych.**

2) Rząd udzieli urzędnikom jako zaliczek na płacę do **VI-ej kategorji płac włącznie pomocy w opale i ziemniakach**, pokrywając nabycie tych artykułów kwitami, które będą przyjmowane przez urzędy skarbowe w płaceniu bieżących podatków.

3) W szczególności organizacje miejscowe urzędników otrzymają na podstawie ścisłych wykazów **do rozdziału węgiel w ilości jednej tonny dla rodziny małej i urzędnika samotnego, 1 i pół tonny dla rodziny średniej, 2 tonny dla rodziny wielkiej**, a w tych okolicach, gdzie to jest właściwe, równoważnik w drzewie.

Organizacje miejscowe urzędników w porozumieniu z organizacjami rolniczemi pod nadzorem władz będą mogły nabywać ziemniaki, płacone kwitami i rozdzielać je w ilości **10 centnarów dla rodzin małych, 12 — dla średnich i 15 — dla wielkich.**

4) urzędnikom, do których pomoc w opale i ziemniakach nie będzie mogła w tej drodze dotrzeć, rząd przyzna w odpowiedniej chwili ekwiwalent tej pomocy.

Kto dziś może palić tytoń?

Grudziądz, 12 października.

Począwszy od dnia 11 października br. ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach:

1) **Cygara**, cena za sztukę mk: Havanna 36 000, Belweder 30 000, Kuba 16 000, Portorico 12 000, Mieszane zagraniczne 11 000, Brazyl. Virginia 10 000, Cigarillos 9 000.

2) **Papierosy**, cena za sztukę mk: Kalif 4 600, Egipskie 4 400, Klub 3 200, Sejmowe 3 000, Prezydent 3 000, Damskie 3 000. Pogoń 2 500, Sport 2 500, Wisła 2 00, Wanda 1 500.

3) **Tytonie do papierosów**, cena za kilo: Kir 5 000 000, Ksanti 4 600 000, Najprzedniejszy sułtański 4 200 000, Najprzedniejszy macedoński 3 800 000, Naprzedniejszy turecki 3 000 000, Przedni turecki 2 600 000, Średni turecki 2 080 000 Kresowy 1 520 000,

4) Tytonie do fajki, cena za kilo mk: Przedni fajkowy 960 000, Zwyczajny fajkowy 720 000,

§ 3) Zapasy wyrobów tytoniowych **oklejonych opaskami monopolowemi**, jakie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia znajdować się będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, tudzież w fabrycznych składach tychże fabryk, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową a nową ceną opasek monopolowych.

Takiemu samemu opodatkowaniu podlegają zapasy opasek monopolowych w fabrykach.

§ (4) Rozorządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 11 października 1923 r.

Piłsudski o literaturze nadobnej i o swych dzieciach.

Marszałek Piłsudski lubi czytać utwory pisarzy rosyjskich, nie znosi Dostojewskiego a co do Żeromskiego ma zastrzeżenia.

Grudziądz, 12 października.

Swoiście ciekawe relacje podaje korespondent jednego z pism warszawskich, który bawił w Smejówku, gdzie mieszka b. naczelnik państwa. —

W toku rozmowy komendant wypowiada swoje poglądy na przyszłość niektórych pisarzy naszych i zagranicznych. Marszałek lubi czytać Tołstoja, a przedewszystkiem Czechowa.

Nie znosi Dostojewskiego,

którego psychikę określił, jako skrajnie patologiczną. Z nowszych polskich pisarzy ceni nader wysoko **Wyspiańskiego, wyróżniające szczególnie „Wesele" i „Bolesława Śmiałego."**

Z żyjących zaś autorów czyta Piłsudski Żeromskiego, co do którego zresztą ma liczne **zastrzeżenia**, twierdząc, **że nie jest to dusza zdrowa i pogodna**, ale wręcz rozdwojona i tonąca ustawicznie w sprzecznościach.

Z całej dotychczasowej twórczości

„Popioły" uważa

Marszałek za najlepsze — wszelako psychologię żołnierza, nakreśloną w opisie zdobycia Saragosy uważa za błędną i perwersyjną.

Następnie opowiadał Piłsudski o swoich pracach ostatnich, które przygotowuje do druku. Przedewszystkiem pragnie wydać książkę

o bitwie pod Warszawą.

traktowaną ściśle z punktu widzenia teoretyczno-wojskowego.

O dzieciach swoich J. Piłsudski mówi:

— Młodsza Jadzia — mówił **Piłsudski — to jeszcze** dziecko typowe, natomiast starsza Wanda posiada kolosalny temperament i zdecydowane rysy despotyzmu.

Wszystkie dzieci przychodzące się bawić zwracają się do niej

po sąd rozstrzygający.

Wanda załatwia wszelkie kwestje sporne, **nie znosi opozycji**, a równocześnie okazuje nadzwyczajny instynkt macierzyńskiej na widok czyjegoś smutku, nieszczęścia, czy choroby.

Pod tym względem jest już typowa kobieta.

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Nowy pierwiastek.

Profesor Bohr, który w **zeszłym roku otrzymał nagrodę Nobla** z dziedziny fizyki, za swój genjalny system badania atomów i który mimo swoje 35 lat jest obecnie jedną z największych powag naukowych, wynalazł zapomocą obliczeń

nowy pierwiastek,

który nazwał **Hafnium**. Obecnie po rocznej pracy w laboratorjum kopenhagskiem, udało mu się uzyskać czyste Hafnium; potrzeba było dokonać dla tego celu przeszło **600 przekrystalizowań**. Najtrudniejszem było odłączenie Zirkonu, który tak dokładnie jest połączony z Hafnium, że dopiero po długiej, żmudnej pracy udało mu się oddzielić czyste Hafnium.

Nowy pierwiastek ma być zastosowany praktycznie

w przemyśle żarówek elektrycznych

i **już kilka towarzystw zgłasza się do profesora Bohra z propozycjami wykorzystania odkrycia**. Surowiec, z którego Hafnium będzie można wydobywać, znajduje się **w wielkiej ilości**

w Norwegii

w formie minerału alwitu.

To i owo.

Umiejętność czytania po japońsku nie lada jest sztuką

Japońska pisownia jest nadzwyczajnie skomplikowana i składa się z dwóch alfabetów, t. zw. katakany i hirohany. Pierwszy alfabet jest bardziej uproszczony, drugi więcej skomplikowany. Te dwa alfabety liczą ogółem 94 znaków. Oprócz tego w użyciu są hieroglify, których liczba wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

Hieroglify dzielą się na prymitywne (kilkanaście tysięcy), które każde dziecko musi znać i używa się ich do napisów na sklepach, do nazw ulic etc. Oprócz tego są hieroglify używane przeważnie w naukowej literaturze, których znajomość obowiązuje każdego wykształconego japończyka i są one o kilka razy liczniejsze od prymitywnych.

Pozatem istnieje wielka różnica między znakami drukowanymi i pisanymi, jak również między pełną a skróconą pisownią.

Wynika z tego, że pisownia każdego z języków europejskich pod względem łatwości przyswojenia jej sobie w porównaniu z pisownią japońską jest prawdziwą igraszką.

Teatralja.

Strajk w krakowskim teatrze „Bagatela"

W teatrze „Bagatela wybuchł strajk personelu artystycznego, ponieważ dyrekcja nie czuła się na siłach wypełnieniaprzedło żonych jej postulatów ekonomicznych.

Artyści teatru otrzymali 70 proc. dodatku za miesiąc wrzesień nadto zaś żądali 130 proc. dodatku wyrównawczego za miesiąc wrzesień i za tenże miesiąc od całej sumy 40 proc. podwyżki statystycznej.

Połączone żądania artystów, pisze „Il. Kurjer Codz." za wrzesień (dodatek wyrównawczy i podwyżka) tworzą razem faktycznie 222 proc. Jest istotnie żądanie olbrzymie.

Weźmy pod uwagę gażę 10 miljonów mk. Podniesiona o 130 proc. da 23 miljony a ta podniesiona o 40 proc. tworzy 32 miljony 200 tysięcy miesięcznie.

Jest jednak sporo artystów mających niższe płace: po 6, 7 i 8 milj. Obliczając w ten sam sposób gażę 6-miljonową otrzymamy 19 miljonów 300 tysięcy.

Mimo bardzo ciężkich warunków materjalnych o podobnej płacy nie marzy dzisiaj jeszcze dostojnik o 3 klasie płacy, ale żada jej aktor początkujący.

Płace artystów wybitniejszych przekraczają przy tej kalkulacji 50 miljonów. Uwzględniając zaś dodatek paździer nikowy który nastąpić musi, płace aktorskie wahałyby się od 30 do 120 miljonów miesięcznie.

Takich płac budżet polskiego teatru wytrzymać nie jest w stanie.

Kącik dla pań.

Ofiary mody.

Kobieta, wybierająca nową toaletę, czuje się jak wódz w przededniu walnej bitwy. Najmniejszy szczegół musi być starannie obmyślony, najmniejszy kaprys pani mody wzięty pod uwagę, a jednak nie naśladowany ślepo. Cóż gorszego bowiem nad banalność?... To też kobieta, poczuwająca się do obowiązku być ładną i interesującą, wiele czasu poświęcić musi troskom toaletowym. Właściwie, wbrew pozorom, odpoczynkiem jest dla niej grudzień i styczeń, bowiem stroje „zimowe" zostały już obmyślone i wykonane, na wiosenne zaś jest jeszcze za wcześnie.

Poza tymi dwoma miesiącami (oczywiście, i wtedy wytwornisia nie spoczywa na laurach ale trud ułożenia kampanji ma już za sobą) pewnym odpoczynkiem jest dla niej czerwiec i lipiec. W szafach wiszą już suknie letnie, a jesień zwłaszcza w upalny, słoneczny dzień, wydaje się tak nie skończenie daleka, iż któż chciałby myśla o niej zatruwać krótkie chwile swobody? Chwile te są zaiste krótkie, bo już w początkach sierpnia piękną panią ogarnia troska. Co kobiety nosza? Czem pani „Moda" uszczęśliwi nas na najbliższy sezon? Myśli te — rozkoszne ale i niepokojące zarazem — mącą też troską swobodę lata.

Kobieta jest zawsze ofiarą mody i stale składa danine cierpliwości molochowi przypodobania się mężczyźnie i wywołania uczuć zazdrości w innych kobietach. —

Z dziedziny wynalazków.

Czy są jeszcze „grube Berty"?

„Frankfurter General Anzeiger" podaje następującą informację w sprawie dział dalekonośnych, które były używane do bombardowania Paryża:

Działa dalekonośne, które bombardowały Paryż w roku 1918, były zbudowane w fabrykach Kruppa. Zbudowano siedem takich armat.

Gdy armja niemiecka rozpoczęła w lecie roku 1918 odwrót, trzy z tych dział były na froncie, inne znajdowały się w zakładach Kruppa.

Ponieważ już nie było mowy o bombardowaniu Paryża, dwa z nich zostały zdemontowane; jedna część materjału została użyta do innych dział, reszta została stopiona.

Dwa pozostałe działa były tak zniszczone, że nie mogły już służyć do użytku i zostały **odwiezione w listopadzie 1918 roku do zakładów Kruppa.**

W chwili podpisania zawieszenia broni, były więc tylko trzy działa dalekonośne, które zostały umieszczone w ukryciu zaraz z początkiem odwrotu Niemców.

Nic więc dziwnego — pisze dalej dziennik — że pomimo szybkiego odwrotu Niemców, działa te nie zostały znalezione. W przewidywaniu okupacji Ruhry, te trzy armaty zostały w roku 1919 zniszczone, a materjał zużyty do wyrobu maszyn przemysłowych.

Wszystkie pogłoski rozszerzane, jakoby istniały jeszcze cztery takie działa, nie mają zatem najmniejszej podstawy."

Taka jest informacja niemiecka co do sławnych „grubych Bert". Przyjmujemy ją z dobrą wiarą...

Dziwna jest głębi ludzkiej mowa...

Dziwna jest głębi ludzkie mowa,
Której z was żaden nie zrozumie,
Czasem w nastroju lub zadumie
Ogromne jakieś padną słowa....

A wy i dzieci wszyscy niemi
Z głuchotą wieczną zaślepienia,
I nie słyszycie słów tych brzmienia,
Wy potępieńcze syny ziemi. —

A słowa wielkie idą, płyną
Morzem na wyspy jakiejś brzegi
Gdzie wątki słów i prawd szeregi
Nad wielkiej wody śnią głębiną...

Gdy zachód słońca pomost sprzęże
Na wielkich fal i burd powodzi
Ktoś na żałobnej może łodzi
Przyjedzie zmóc zaklęte węże.

Węże potwory z nad wód toni
Co bronią prawdzie pójść zpowrotem —

Dziwna jest ludzkiej duszy mowa,
Której z was żaden nie rozumie!
Czasem w nastroju lub zadumie
Ogromne jakieś padną słowa.

26. IV. 1922 r. Zg.

„Tydzień akademika".

Grudziądz, 12 października.

W następstwie okólnika p. Wojewody Pomorskiego dotyczącego przeprowadzenia akcji „Tydzień Akademika", wysłanego do wszystkich pp. Starostów, Prezydentów i Burmistrzów **miast Pomorza**, przesłane zostały dodatkowo w dniu 9 bm. — na prośbę „Kom. Wojew. Pom. pomocy polskiej młodzieży akademickiej" — odnośne druki, a mianowicie:

listy ofiar,

zaopatrzona porządk. numerem, celem przeprowadzenia zbiórki wśród swoich członków i interesentów w instytucjach finansowych, przemysłowych, handlowych i zawodowych, oraz urzędach państwowych i samorządowych, nalepki na okna w cenie

po 50.000 i 10.000 mk.

celem przeprowadzenia „iluminacji" w oknach mieszkań prywatnych i lokali publicznych, znaczki w cenie po **1000, 5000 i 10.000 mk.** celem pobierania **10 proc. od płaconych rachunków** w składach, restauracjach, kawiarniach, teatrach, kinach itd., oraz przeprowadzenia kwesty ulicznej w dniu 14 bm.

Wszystkie komitety lokalne upraszam o zwrócenie się celem otrzymania powyższych druków do odnośnych Pp. Starostów, Prezydentów i Burmistrzów miast.

Po przeprowadzonej akcji „Tydzień Akademika" zechcą komitety lokalne zestawić szczegółowe sprawozdanie rachunkowe i przesłać powyższe **najpóźniej** do dnia 25 bm. pod adresem skarbnika Komitetu Wojewódzkiego p. sędziego **Jana Karnowskiego** (Toruń, Sąd Okręgowy) przy zwrocie zamkniętych **list ofiar i pozostałych nalepek i znaczków.**

Pieniądze należy wpłacić na odnośne konto w P. K. O. za czekiem, który prześle w najbliższych dniach Pp. Starostom, Prezydentom i Burmistrzom miast Komisja finansowa Komitetu.

150-ta rocznica Komisji Edukacji Narodowej.

Grudziądz, 12 października 1923.

Koło Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Grudziądzu w połączeuiu z reprezentacją miejscowych władz i miejscowemi organizacjami kulturalno-oświatowemi i społecznemi urządza w **piątek, dn a 12 bm.** o godz. 8-ej wieczorem w auli matem.-przyrodniczego gimnazjum (ul Sien. kiew cza 21) **ku czci 150-tej rocznicy powstania przesławnej Komisji Edukacji Narodowe** (pierwszego Mi isterstwa Oświecenia Publicznego w Europie) **i 15 -tej rocznicy śmierci ks. Stanisława Konarskiego.** wielkiego reformatora szkolnictwa i duszy polskiej w 18-tym wieku

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

z następującym programem:

1. słowo wstępne wypowie p. dyr. Augustyński.
2. Chopin: Polonez — Kwartet muzyki wojsk. 18 p. k.
3. a) W. Lachman: Czas do pracy; b) S. Moniuszko: Pieśń wieczorna — chór męski.
4. a) St. Trembecki: Na Sejm 17888 r.; b) Andrzej Morsztyn: Sonet; c) Edward Słoński: W mroku — Deklamacja artysty Teatru Miejsk. p. Stryckiego.
5. Wykład p prof. P wowarczyka p. t.: **Znaczenie Komisji Edukacji Narodowej w rozwoju szkolnictwa polskiego i działalność reformatorska ks. St. Konarskiego.**
6. Moniuszko: Fantazja z Halki — Kwartet muzyki wojskowej 18 p. k.
7. Asnyk: Do młodych — Deklamacja * * *
8. Beethoven: Hymn do nocy. chór męski.

Bilety wstępu na miejsca siedzące (bez numerów) po 20,000 mk., a dla młodzieży szkolnej na miejsca stojące po 10,000 mk. są wcześniej do nabycia u p. Wawrzyniaka (Plac 23 Stycznia), w dzień zaś Akademji od godziny 6-ej wieczorem w gimnazjum matemat.-przyrodniczem u wejścia do auli (ul, Sienkiewicza 21).

Cały dochód z Akademii przeznacza się na cele oświaty powszechnej do dyspozycji Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu. Dobrowolne naddatki przyjmuje się z wdzięcznością przy wejściu na aulę.

Figliki i fraszki.

Dobry sposób.

Na pewnym bankiecie w restauracji, sprzątając nakrycia po zupie, służba spostrzegła brak łyżki srebrnej.

Zdetonowali się zebrani, gdyż groziło to rewizja osobistą, aż wreszcie pewien doświadczony wystąpił z taką propozycią:

— Mam niezawodny środek na wykrycie złodzieja, tylko proszę spełnić sumiennie co powiem. — Wszyscy biesiadnicy, nie wstając z miejsc, mają schować głowę pod stół.

Zaraz więc sam dał przykład i za chwilę pyta:

— Czy już wszyscy pochowali głowy pod stół?

— Tak! — odpowiedziano chórem.

— I ten, co wziął łyżkę?

— Tak! — wyrwało się mimo woli winowajcy.

* * *

Słuszny powód.

Urzędnik Komisarjatu Rządu zwraca się do delegacji fryzjerów:

— Musicie zniżyć cennik na golenie, przechodzi już wszelką miarę.

— Panie inspektorze, to niemożliwe, — odpowiada jeden z wezwanych. — Teraz wszyscy klijenci mają takie wydłużone twarze, że przy goleniu jest dwa razy więcej roboty! —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Edwarda kr. Wschód słońca 6.22 zachód 5.10 Wschód księżyca 10.15 zachód 7.32.

Pracownicy kontraktowi otrzymają pensje z góry.

Premjer Witos zmienił postanowienie poprzedniego rządu, na podstawie którego państwowi **pracownicy kontraktowi płace** swe otrzymywali z dołu, w tym kierunku, iż obecnie mają **otrzymywać** je **z góry** w miarę postanowień swoich umów lub też uznania swoich przełożonych.

Najbliższa podwyżka taryfy kolejowej wynosić będzie 100 proc.

Komitet taryfowy obradował w Warszawie nad sposobami usunięcia niedoboru w gospodarce kolejowej. —

W niedługim czasie ma nastąpić **rewizja taryfy kolejowej**, która zostanie unormowana do stopy przedwojennej. —

Podwyżka **100-proc.** ma dotyczyć zarówno taryfy osobowej, jak i towarowej. —

Już u nas paskarze handlują ludzkiem mięsem.

Bratni nasz organ „Głos Narodu" pisze:

Szeroka opinja jest żywo poruszona wydarzeniem, jakie miało miejsce w Niepołomicach.

W dostawie mięsa dla wojska garnizonowego w Niepołomicach miejsce **kawałki mięsa ludzkiego.**

Szczegółowe badanie w zakładzie medycyny sądowej wykazało, że rzeczywiście **wśród mięsa wołowego znajdowały się kawałki ciała ludzkiego**, a mianowicie z okolicy bioder. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi.

Niebywałe odkrycia archeologiczne w Chinach.

W prowinci chińskiej Honau, pewień wieśniak, kopiąc studnię, natrafił na **starożytny grobowiec**, pochodzący, zdaniem archeologów, z okresu dynastji Ehow (1122—256 przed Chr.).

Grobowiec zawierał sto naczyń bronzowych, z których wiele było ozdobionych złotem i drogiemi kamieniami. W tych naczyniach znajdowały się naszyjniki z pereł i upisu.

Skarb oceniają na przeszło **3 miljony franków.** Jest to jednak tylko wartość rzeczywista przedmiotów. Wartość ich, jako zabytek archeologicznych, jest znacznie wyższa.

— Szanownym Czytelnikom „Głosu Pomorskiego" zwracamy uwagę na dzisiejsze zmiany w cenach ogłoszeń uwydatnione w nagłówku pisma naszego, Zmiany te są uzasadnione bardzo znacznym podrożeniem wszelkich artykułów drukarskich.**

Administracja.

— Bilety na uroczystą Akademję ku czci Komisji Ed. Narodowej można nabyć w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem u porządkowego, wieczorem zaś przy weiściu na aulę (ul. Sienkiewicza l. 21.)**

— O znaczeniu Teatru polskiego na kresach.** Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy na ostatniem posiedzeniu uchwalił wobec katastrofy, jaka nawiedziła nasze miasto, zaniechać urządzenie tygodnia harcerskiego, przypadającego na całem Pomorzu w miesiącu październiku. Natomiast urządza dwa wieczory, których dochód przeznacza w zupełności na **odbudowę Teatru w Grudziądzu.**

W tym celu w środę, dnia 17 października odbędzie się w auli gimn. przyr.-matemat. o godz. 6 wiecz. odczyt dr. K. Maja „O znaczeniu teatru polskiego na kresach." Bilety w cenie 5, 10 i 20 tysięcy mkp. do nabycia godzinę przed odczytem przy kasie. Nie wątpimy, że tak aktualny temat, jak i cel zgromadzą licznych słuchaczy. Drugi wieczór odbędzie się 28 października; będzie to przedstawienie, urządzone siłami młodzieży harcerskiej.

— Na zimowe półrocze polecamy naszą wypożyczalnie przeźroczy; mamy także gotowe odczyty oświatowe z różnych dziedzin wiedzy. Sekretarjat Tow. Czytelń Lud. na Pomorze, Grudziądz, (Muzeum).**

— 25-lecie Stow. Czeladzi Katolickiej.** Towarzystwo Czeladzi Katolickiej w Grudziądzu obchodzi w niedzielę 14 bm. uroczystość swego 25-letniego istnienia. — O godz. 9 odbędzie się pochód z sztandarami od Strzelnicy do farnego kościoła na nabożeństwo, o godz. 1 uroczyste posiedzenie na sali Hotelu Warszawskiego. Wieczorem o godz. 6 urządzi grono amatorów przedstawienie teatralne, aby gości zabawić i rozweselić, a o godz. 8 rozpocznie się taniec. Organizacje bratnie i życzliwe prosi się o udział w pochodzie z sztandarami i na zebraniu uroczystem.

— ECHA SPRAWY PLANT PRZED WIĘZIENIEM KARNEM.** Z kancelarii garnizonu otrzymujemy następujące pismo:

„Na artykuł umieszczony w nr. 227 „Głosu Pomorskiego" z dnia 5/X 23 r. p. t. „W sprawie plant przed więzieniem karnem" Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. wyjaśnia co następuje:

Plantacje, o których głosi artykuł, raczej chodnik i wąski pas gruntu wg. wyciągu z niemieckich ksiąg katastralnych stanowią własność wojska.

Magistrat, który od czasu wkroczenia Wojsk Polskich na Pomorze, do niedawna tej kwestji wcale nie poruszał, dopiero w końcu lipca br. wystąpił do Kierownictwa Rej. Inż. i Sap. z propozycją konserwacji pomienionego gruntu.

Kierownictwo Rejonu nie mając w preliminarzu budżetowym na rok 1923 odpowiednich kredytów, po kilkakrotnej wymianie korespondencji zawiadomiło Magistrat, iż wystąpi do władz przełożonych z wnioskiem oddania gruntu na rzecz Magistratu, uważając temsamem, że sprawa została narazie wyczerpana i że Magistrat przykładem lat ubiegłych zaopiekuje się gruntem aż do czasu definitywnego przyznania własności przez władze centralne.

W nawiązaniu do cytacji artykułu zupełnie niezrozumiany i niewyraźny jest oportunizm Magistratu, który w okresie ubiegłych lat już zgodził się na gruncie kwestjonowanej własności postawić dwie reklamowe wystawy fotograficzne który bez porozumienia się z władzami wojskowemi w ubiegłych trzech latach i do niedawna jeszcze zezwalał przekupniom na stawianie straganów i sprzedaż owocu, co bynajmniej nie upiększało tej ruchliwej dzielnicy miasta, który pozwalał magazynować wyraźnie cały las choin i to w przeciągu dłuższego czasu.

W reasumowaniu powyższego wyłania się pytanie, dlaczego Magistrat wtedy nie reagował na estetyczny wygląd placu, a obecnie, nie pomnąc dawnej gospodarki, przy pomocy prasy występuje publicznie z ostrą krytyką na działanie urzędów wojskowych.

Z powyższem zapatrywaniem zupełnie się zgadzam i uważam za niedopuszczalne, by wojsko utrzymywało teren, który miasto używa. — Komendant Garnizonu: Ładoś, Generał Brygady.

— 30 transportów repatrjanckich do końca zimy.** Fala powrotna jeńców, uchodźców i emigrantów z głębi Rosji hamowana perfidnie przez polityków bolszewickich w ciągu miesięcy letnich, wytrzymujących bez strat każdą ilość eszelonów — z nastaniem zimy zaczyna się dopiero dawać we znaki.

Otrzymano mianowicie zapowiedź conajmniej 30 transportów po 1000 ludzi do końca br. Zaznaczyć należy, że zakończona zostanie repatriacja tylko z Rosji centralnej, a Syberja, dokąd wyjechał dopiero pełnomocnik do wizowania paszportów — jest jeszcze nietknięta.

— Zjazd maszynistów we Lwowie.** W związku z żądaniami kolejarzy Małopolski rozpoczął się we Lwowie dnia 10 bm. zjazd maszynistów kolejowych, na który wyjechali delegaci z Warszawy.

—*V Zjazd okręgowy Nauczycielstwa Pomorskiego — jako protest przeciw zaprowadzeniu przez Senat odrzucenia awansu automatycznego dla nauczycielstwa — odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 10 przed południem w sali „Bazaru" w Grudziądzu.

Zjazd ma m. i. na celu także uczczenie 150-lecia Komisji Edukacyjnej i śmierci Konarskiego.

— Na Zakład dla niemowląt** przeznaczono 200 000 mk. jako pozostałość z sumy złożonej przez personel techniczny „Drukarni Pomorskiej na wieniec dla śp. Joanny Średzkiej.

Ruch towarzystw.

— Dnia 12 bm. w piątek o godz. 8 wiecz.** w sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się zebranie członków T-wa „Rozwój" celem wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.. Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór Prezydjum, 2) referat „Polska a żydzi' wygłosi inż. K., Domański, 3) wybory i 4) zamknięcie obrad.

BACZNOŚĆ SOKOLI!

Ćwiczenia w Grudziądzu odbywają się teraz regularnie co wtorek i piątek w Bazarze: i to od godz. 6—7 dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Dla druhen i druhów od godz. 7—9

Treningi oddziałów piłki nożnej od godz. 5.30 do 7-mej na boisku przy ulicy Radzyńskiej.

Trenner będzie punktualnie na miejscu.

Wzywa się do punktualnego uczęszczania na powyższe lekcje.

Z Pomorza.

— TORUŃ. (Wniosek uwięzionych czarnogiełdziarzy)** Na ostatniem posiedzeniu Izby karnej sądu okręgowego został odrzucony wniosek wypuszczenia na wolność z aresztu śledczego dyrektora banku warszawsko-gdańskiego p, Kreutza i innych aresztowanych pod zarzutem nielegalnego uprawiania handlu obcemi walutami.

Prowadzone enrgiczne śledztwo ujawniło obfity materjał, na podstawie którego należy spodziewać się dalszych aresztowań..

— STAROGARD. (Przychwycenie żydo skiego paskarza).** W ub. poniedziałek rano przyaresztowano w pobliskim Zblewie żyda-paskarza z Łodzi„ nazwiskiem Dawid Izbicki, który wykupywał materjały o cenach wyznaczonych po 1 200 000 mk po 2 000 000 mk. Dzielna nasza policja wykryła go i osadziła tam gdzie należy — za szwedzkiemi firankami.

— WEJHEROWO. („Uciskani" Niemcy).** Podobno Niemcy płaczą przed Ligą Narodów; że są w Polsce bardzo poniewierani. Istnieje w Leśniewie dla 17(!) dzieci Niemców obywateli Rzeczypospolitej klasą niemiecka w tutejszej dwuklasowej szkole. Tymczasem w klasie polskiej dusi się aż 65 dzieci. Tak Polska dba o jej „wiernych" obywateli, że dla 17 dzieci utrzymuje się ze skarbu państwa jedną siłę nauczycielską, Takie krzywdy tym „niewinnym barankom' dzieją się w Polsce.

— ŚLIWICZKI pow. Tuchola, (Zabawna przygoda pijaka).** Pewien obywatel znany na całą okolicę z tego, że trochę głęboko lubi zaglądać w kieliszek, miał w tych dniach fatalną przygodę. Idąc w podchmielonym stanie przez bory tucholskie, zobaczył wierutnego djabła o końskim kopycie i kurzej stopce, wytrzeszczającego nań ogniste oczy. Obywatel w nogi a djabeł za nim. Prawie bez tchu wpadł ebidak z przerażającym krzykiem do najbliższego gospodarza, szukając ratunku. Gdy nareszcie nadeszła pomoc, djabeł „nagle znikł" w krzakach.

Przelękniony obywatel podobno wyrzekł się na zawsze gorzałki. Ale czy przyrzeczenia dotrzyma, dopiero przyszłość okaże.

— KARTUZY. (Nagła śmierć).** Listowy Tutkowski z Górnej Brodnicy umarł nagle w drodze podczas roznoszenia przesyłek pocztowych.

KARTUZY. (Niemiecki samolot). Dnia 4 bm. godzinie 3 popołudniu krążył nad Kartuzami samolot-dwupłatowiec i to bardzo nisko, tak że nieomal zawadził o zbór luterski. Po dłuższem krążeniu spadł przy ul. Chmielińskiej na polu, przy czem bardzo się uszkodził. Lotnik Niemiec nazwiskiem Schröder, jedyny podróżny uszedł jakoś bez szwanku,

Jak się wykazało, samolot był niemiecki, pochodzi ze stacji Berlin-Stacken, a oznaczony był znakiem D. 159. Lotnik nie posiadał żadnych papierów; można przypuszczać, iż będąc zmuszonym tu wylądować — papiery zniszczył,

— SOBOWIDZ pow. kościerski. (Nożownik).** Na polu pomiędzy Sobowidzem a Gołębiewkiem pokłócił się robotnik Szubkowski z robotnikiem Kłosem. Nagle K. dobył noża i pchnął nim swego przeciwnika w piersi. Rana jest znaczna lecz nie niebezpieczna..

— WEJHEROWO, (Napady bandyckie). Mieszkańcy** wsi Osowa i okolic prześladowani są już od tygodnia bezkarnemi napadami bandyckiemi, które się powtarzają dość często u wylotu lasu pod wsią Osową, (leśnictwo Gołębiewo) i to stale w jednem miejscu na drodze przez gęstsze zarośla.

I tak: dnia 27 września br. o godz. 6 i pół rano anpadnięto pewnego inżyniera z Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej. Uderzono go kamieniem w głowę, a następnie został pchnięty nożem w nogę i wreszcie zabrano mu 27 dolarów.

Tego samego dnia około godz. 11 i pół w dzień napadnięto p. Piernickiego, gospodarza z Warzna. Sposób napadu był jak poprzedni,

Dnia 26 wrześna br. w wieczór rzucono kamieniem do przejeżdżającego na rowerze celnika Górala, niszcząc kilka sprych w kole.

—** **GDAŃSK (Nieszczęśliwy wypadek).** Ręka urwana została 15-letniemu Pawłowi Madlajewskiemu który zatrudniony w firmie Fabrilas przy Sandweg 1, dostał się w transmisje maszyny. Pozatem odniósł chłopiec obrażenia na nodze, głowie i zgniecenie klatki piersiowej.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Między ojcem a matką).** Na skutek oskarżenia ojca zajmował się tutejszy sąd pokoju sprawą 17-letniego Walentego Strzelewicza z Chlubowa, oskarżonego o to, że dwa razy pobił swego ojca, nadto groził mu zabójstwem.

Rozprawa dowodowa wykazała, że ojciec mając przeszło 60-morgowe gospodarstwo, zaniedbywał je, oddając się pijaństwu i dając zły przykład swym dzieciom. Oskarżony bronił się, że w obydwu wypadkach stawał w obronie matki, którą ojciec poniewierał. Zeznania matki poparło to twierdzenie. Jednakże inny świadek zeznał iż oskarżony odgrażał się swemu ojcu, iż go zabije. Sąd po naradzie udzielił oskarżonemu dwóch nagan i pouczył go, że nie powinien podnosić ręki na ojca, chociaż ten swem postępowaniem utracił powagę ojcowską.

—** **RYBNIK woj. śląskie. (Dziwny apetyt kozy).** Konwal nazwiskiem Zehnwolka przyniósł do domu cały swój zarobek w kwocie 285 000 mk. i położył na stole. Wkrótce potem do pokoiku, w którym leżały pieniądze, w chwili gdy nikogo z ludzi tam nie było, weszła koza i zjadła wszystkie banknoty. Żona Zelinwolki, wchodząc do pokoiku, zauważyła, jak koza brała pyskiem ze stołu ostatni banknot.

—** **KATOWICE. (Aresztowanie przemytników żydowskich).** Podczas obławy za przemytnikami na pograniczu G. Śląska przytrzymała lotna brygada wywozowa **Jakóba Bachnera i Markusa Lernera**, którzy usiłowali przewieść znaczną ilość walut i sacharyny.

Przy rewizji znaleziono u przemytników cały magazyn towarów szmuglowanych z Niemiec, 10 kg. sacharyny, oraz obce waluty. Obu wymienionych aresztowano i odstawiono do sądu. Nadto przytrzymała policja szereg innych osób za spekulacje walutami, przeciwko którym toczą się dochodzenia.

(Olbrzymia kradzież). Olbrzymia kradzie popełnili niewykryci dotad sprawcy, którzy włamali się do wielkiego sklepu jubilerskiego Pawła Janoty i skradli wielką ilość wyrobów jubilerskich, przeważnie złotych zegarków. Skradzione rzeczy przedstawiały wartość 120 miljardów.

—** **WĄGROWIEC. (Wyrafinowana oszustka).** Przed paru miesiącami przybyła do Wągrowca około 30 lat licząca kobieta. Chodząc codziennie do kościoła, często bardzo do komunji św. wprowadziła w błąd miejscowego proboszcza, to też kiedy wyznała mu, że przed 10 laty uciekła od rodziców z Gródka pod Lwowem i teraz pragnęłaby do nich powrócić, sądząc, że to osoba uczciwa, pożyczył jej na gorące prośby 700 000 mk na drogę.

Kiedy jednak wysłał list ze wskazówkami dalszej podróży pod wskazanym adresem, otrzymał go z powrotem z dopiskiem, że nazwisko to nie jest wcale znane. Chcąc ostrzedz innych przed oszustką rozesłała policja jej rysopis i dzięki temu zatresztowano ją w Ostrzeszowe. Śledztwo wykazało, że istotnie pochodzi z Małopolski. Zapewne ma więcej podobnych sprawek na sumieniu.

—** **RADZYN. (Świętokradztwo).** W dniu 16 września skradziono z kościoła w Ostrówkach 3 mszalne kielichy srebrne, 6 lichtarzy dużych i 6 mniejszych, pacyfikał i komplet naczyń, używanych przy chrzcie. Strata wynosi 1 i pół miljarda mk. Po świętokradcach niema śladu.

—** **KĘPNO. (Kosztowne wykopalisko).** W okolicy Kępna w miejscowości Rychtal znaleziono dwa metry pod ziemią, w czystym piasku, bryłę złota, ważąca około 6 funtów.

—** **WARSZAWA. (Otwarcie politechniki).** Uroczystość otwarcia politechniki warszawskiej odbyła się onegdaj. Według sprawozdania prof. Staniewicza, w r. ub. liczba studentów wynosiła 3628, w czem było katolików 80 proc., wyznania mojżeszowego 14.9 proc. ewangelickiego 3.4 proc. prawosławnego 1,6 procent.

(Dzieci polskie — Japonji). Delegacja dzieci szkół powszechnych w Warszawie wręczyła wczoraj posłowi japońskiemu adres z podpisami dziatwy szkolnej polskiej, dla dzieci japońskich.

(Bezczelność żydo ska). Pewien harcerz, idąc ulica Krochmalna, pomiędzy ul. Ciepłą i Wielopolem, ujrzał chmarę żydów i żydówek, którzy 15-letniego Stanisława Malinowskiego kopali nogami, bili i pluli. Harcerz zainterweniował, lecz w odpowiedzi na to, rzucili się żydzi na niego, pobili go i porwali zupełnie jego nowe ubranie. Chłopak chociaż padł na ziemię nie stracił głowy, lecz gwizdkiem swoim zaalarmował policje. Żydzi rzucili się do ucieczki a gdy policja przybyła, tylko jedna żydówke zdołała przychwycić.

—** **KALISZ. (Wypadek czy zbrodnia).** W tych dniach wyłowiono tu z kanału Prosny zwłoki młodej kobiety czy dziewczyny, mogącej liczyć lat 20 do 24. Zwłoki te zawinięte były w dużą chustkę. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu zbrodnia. Denatka ma ciemno - blond włosy, jest średniego wzrostu, a ubraną była w zielony żakiecik, ciemno-szarą suknię, buciki z gumowymi obcasami i czarne pończochy. Koszula znaczona W. Z. Na szyi miała mały różaniec-szkaplerz.

Aprowizacja miast.

Co mówi p. Wiśniewski, członek Tymczasowej Rady Spożywców?

Grudziądz, 11 października 1923 r.

Sprawa **aprowizacji miast i ośrodków przemysłowych**, prowadzone przez rząd i organizacje społeczne i samorządowe jest w chwili obecnej poruszana przez szeroką opinię.

Chcąc oświetlić ją chociaż częściowo, zwróciliśmy się po informacje do p. Prusa - Wiśniewskiego, członka Tymczasowej Rady Spożywców.

—Jakie czynniki społeczne i rządowe zajmują się sprawą aprowizacji?

— Sprawa zaopatrzenia miast i wielkich skupisk ludzkich, słowem pokrycia zapotrzebowań spożywców podlega w takiej mierze pieczy ministerstwa spraw wewnętrznych, jak sprawa produkcji środków żywności podlega ministerstwu rolnictwa.

Dla przeprowadzenia zadań zaopatrzenia ludności organem wykonawczym ministerstwa spr. wewn. jest **komisarz do walki z drożyzną**, organem doradczym jest Tymczasowa Rada Spożywców, w skład której wchodzi 5 przedstawicieli organizacji spożywczych oraz 5 członków mianowanych przez ministra z pośród przedstawicieli świata ekonomicznego i działaczów społecznych.

Do praktycznego rozwiązania sprawy zaopatrzenia ludności w środki spożywcze, szczególnie przetwory zbożowe, powołany został, przez komisarza do walki z drożyzną, Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu.

— W jaki sposób G. U. Ż. przeprowadza akcję aprowizacyjna?

— Główny Urząd Żywnościowy jest organizacja półurzędową,w formie spółki udziałowej, która pracuje pod dyrektywami komisarza do walki z drożyzną.

G. U. Ż. operuje kredytem państwowym i ma za zadanie pokrycie zapotrzebowań zgłaszane przez organizacje spożywców, a więc Związek Miast, różne kooperatywy itp.

Zapotrzebowania te łącznie wynoszą **do 1000 wagonów mąki miesięcznie**, jest to mniej więcej **10 procent ogólnego spożycia przez konsumentów bezrolnych.**

Zadaniom tym G. U. Ż. z łatwością będzie mógł sprostać. Zakup zboża będzie czyniony u producentów rolnych, względnie u organizacji rolniczo-handlowych, organizacje spożywców korzystać zaś będą z **20-dniowego kredytu.**

Akcja aprowizacyjna rozpoczęta jest przedewszystkiem w ważniejszych punktach i ośrodkach, jak **Poznaniu**, Warszawie, Łodzi, Polskiem Zagłębiu węglowem, Krakowie i Lwowie, poczem stopniowo obejmować będzie większe ośrodki.

Do przemiału zboża powołany został szereg młynów. Niektóre z tych młynów, jak np. Młyny i Zakłady Przemysłowo - Zbożowe Michlawa korzystają z kredytu państwowego, za co zobowiązane są do udzielenia mąki organizacjom spożywców na podstawie kredytu wekslowego. Weksle te będą dyskontowane przez P. K. K. P.

— A sprawa aprowizacji armji i eksportu?

— Poza akcją aprowizacyjna ośrodków miejskich i fabrycznych, G. U. Ż. ma zająć się również dostarczaniem mąki dla potrzeb armji. Akcja ta została rozpoczęta i pierwsze partje mąki spotkały się z ogromnem uznaniem władz wojskowych. Na ostatniem posiedzeniu komisji żywnościowej tymczasowej rady spożywców wysunięty został postulat, aby G. U. Ż. zajął się także sprawą eksportu zboża zagranicę, wobec konieczności utrzymania ręki na pulsie fluktuacji cen na rynku wewnętrznym.

— Czy akcja G. U. Ż. będzie miała wpływ na ceny rynkowe?

— Ugodnie z uchwałą komisji żywnościowej tranzakcje zakupowe na zboże dokonywane przez G. U. Ż. mają być notowane **na giełdach zbożowych.**

Będzie to niezawodnie momentem, ułatwiającym czynnikom kierowniczym na naszej giełdzie zbożowej do tem skuteczniejszej walki z tendencją śrubowania cen przez czynniki spekulacyjne, dążące również do zawierania tranzakcji pozagiełdowych.

Dla takich tendencja giełda jest **jedynym hamulcem**, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy z prowincji dochodzą wiadomości o cenach wyższych nawet niż notowania giełdowe.

Jeśli przed kilku tygodniami miał miejsce fakt odwrotny, tj., że ceny na prowincji były niższe od giełdowych, to wyjaśnić należy, że na targach małomiasteczkowych zboże, sprzedawane w małych partjach o niejednolitem doczyszczeniu i gatunku ziarna, nie może osiągnąć tej ceny, jaką osiega jednolita partja wagonowa oceniana według ciężaru gatunkowego ziarna.

Co do same jgieldy, to z reguły każda tranzakcja, odbiegająca od normalnej ceny dnia musi być uzasadniona specjalnymi warunkami towaru lub operacji handlowej, inaczej nie podlega notowaniu urzędowemu.

Poza ciągłością pokrywania miesięcznego zapotrzebowania organizacji spożywców G. U. Ż. bedzie miał za zadanie zgromadzić nietykalny zapas zboża w **ilości niemniej 6 000 wagonów.** Zapas ten służyć będzie jako środek w ręku nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną do interwencji na rynku wewnętrznym w momencie, gdy spekulacja zechce śrubować ceny.

Z całego świata.

—** **Usiłowana kradzież w francuskim sztabie generalnym.** „Vossische Ztg." otrzymała wiadomość z Paryża o tajemniczem włamaniu się do biur francuskiego sztabu generalnego. Chodziło mianowicie o rabunek nader ważnych map wojskowych z sekcji kartograficznej generalnego sztabu. Ogniotrwała żelazna kasa udaremniła zamach. Wspomniane mapy zawierały cały szereg znaków, tyczących sie obrony granic kraju.

—** **Mussolini księciem?** „Petit Parisien" podaje pogłoskę, jakoby król włoski miał zamiar nadać Mussoliniemu tytuł książęcy.

—** **Wybuch nafty w Kalifornji.** W San Pedro w Kolifornji wybuchła cysterna naftowa o zawartości półtora miljona beczek. Wiele domów zniszczonych.

—** **Chorzy na ospę w Ameryce.** W roku 1922 chorowało w St. Ziednoczonych na ospę 8700 osób. Procent śmiertelności wynosił 5.5. Jest to niezwykle wysoki procent.

—** **Nowe znaczki amerykańskie.** St. Zjednoczone wypuszczają nowe 2-centowe znaczki pocztowe z portretem prez. Hardinga.

Odkrycie świątyni Izydy w Rzymie.

Przy ziemnych robotach na Kapitolu w Rzymie odkryto część świątyni Izdy, oraz wspaniały gmach z fontannami, niszami, greckimi napisami i prześlicznymi kapitolami. Odkopano również płaskorzeźby marmurowe i artystyczną grupę satyrów.

Zlanie w jedną czterech największych bibljotek.

Na mocy dekretu prezydenta rzeczypospolitej francuskij, cztery największe narodowe bibljoteki francuskie w Paryżu, mianowicie: Bibliothèque Nationale, Bibliothèque Mazarin, Bibliothèque Sainte Geneviève i Bibliothèque de l'Arsenal, tworzyć mają na przyszłość jedną bibljoteke narodową, pod kierownictwem jednego administratora.

Wszystkie zbiory i zapisy, należące do każdej z tych bibljotek, stanowić będą teraz własność ich wspólna.

Haszysz w tytoniu.

Jak donosi „British Medical Journal", przy dokonaniu rozbioru tytoniu „pewnej dobrze znanej i popularnej marki tańszeg gatunku" znaleziono też włóknalin indyjskiego (Cannabis Indica), czyli znanego środka odurzającego, używanego w Indjach pod nazwą haszyszu.

Odkrycie to wywołało zaniepokojenie angielskich sfer lekarskich, bo choć procent haszyszu, znalezionego w badanym tytoniu, był niewielki (0.66%), to jednak mógł wywierać skutki szkodliwe dla zdrowia.

Tem chyba tłumaczyć sobie można własności odurzające niektórych, tańszych gatunków tytoniu angielskiego.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

UCHWAŁA!

Po myśli § 1 Ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy: Ernst Zander Łasin" 3. R. H. A. 580 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy.

Grudziądz, dnia 5 października 1923 r.

Sąd Powiatowy. 6785

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 64 zapisano dziś przy firmie „Pomorska Ajencja Handlowa, Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu, iż kierownik kupiec Władysław Fedajko z Grudziądza wystąpił, a w jego miejsce wstąpił kupiec Adolt Bergel-Opala z Grudziądza jako kierownik. [6786

Grudziądz, dnia 27 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 386 skreślono dziś firmę „Walter Rosenbaum Grudziądz" z urzędu. [6783

Grudziądz, dnia 24 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 45 zapisano dziś przy „Deutscher Frauenverein für Armen ud Krankenpflege mit dem Sitz in Grudziądz zapisane towarzystwo" iż uchwałą walnego zebranie z dnia 29 sierpnia 1923 r. wybrano na nowych członków zarządu panią A Polske jako I. przewodniczącą, panią A. Schulz jako II. przewodniczącą pana Jacob'a jako sekretarza, panią Felgenhauer jako zastępczyni sekretarza, pana Meissnera jako I. kasjera, pana Kunischa jako II. kasjera, panią Quiring, Rosanowską, pani Timpernagel, panią Trojan, panią Fast, panią Domke i panią Kühnast. 6778

Grudziądz, dnia 27 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B. pod nr. 70 zapisano dziś przy firmie „Polska Wolta" Towarzystwo elektryczne z ograniczoną poręką w Grudziądzu, iż kupcowi Augustowi Tunisowi z Grudziądza udzielono prokurę, oraz iż do zastępstwa spółki upoważnien są tylko dwaj spólnicy lub też jeden spólnik z prokurzystą.

Grudziądz, dnia 28 września 1923 r. [6777

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 854 zapisano dziś jawną spółkę handlową „Brocki Szpitter Łasin". Spólnikami są kupiec Tomasz Brocki i rolnik Aleksander Szpitter obaj z Łasina. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1-go sierpnia 1923 r. Do zastępstwa spółki są wspólnicy obaj upoważnieni. 6782

Grudziądz, dnia 11 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 47 zapisano dziś przy „Graudenzer Geselligkeitsverein Grudziądz" w likwidacji, iż stowarzyszenie skreślono z urzędu. [6779

Grudziądz, dnia 27 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 31 zapisano dziś przy „Ochotnicza straż ogniowa Grudziądz, zapisane stowarzyszenie", iż Ferdynand Glaubitz i Rudolf Selig z zarządu wystąpili a w ich miejsce wstąpili Leon Kaszewski z Grudziądza jako dyrektor i Jan Pawłowski z Grudziądza jako zastępca. [6780

Grudziądz, dnia 5 października 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 855 zapisano dziś firmę „Feliks Kościemski Grudziądz". Właścicielem firmy jest Feliks Kościemski z Grudziądza. [6781

Grudziądz, dnia 24 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 163 skreślono dziś firmę „L. Bleul nast. właśc. Rich. Strunk, Grudziądz" z urzędu. [6784

Grudziądz, dnia 24 września 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie Powiatowej Kasy Chorych.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu ustalił na mocy art. 19 ustęp II. ustawy z dnia 19. 5 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ustaw. 1920 nr. 44) wartość jednego ctn. żyta (50 kg.) na mk. 280000 **od 1-go października 1923 r.**

Również ustalił Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wyższą wartość mieszkania jako też wartość całkowitego utrzymania włącznie mieszkania, opału i oświetlenia jak następuje:

wartość mieszkania w mieście:
- a) dla żonatych rob lub pracowników fachowych rocznie . . mk 450.000
- b) „ „ urzędników fachowych . . . . „ 900.000

wartość całkowitego utrzymania włącznie mieszkania, opału i oświetlenia,
- a) dla grupy 1-ej do której należą:
  Pomocnicy aptekarscy i handlowi, urzędnicy gospodarczy i przemysłowi, werkmistrze, technicy, nauczyciele i wychowawcy, nanczycielki, towarzyszki, reprezentantki, gospodynie, szefowie kuchni itp osoby dziennie . . . . . . mk. 30.000
- b) dla grupy 2-giej, do której należą:
  pomocnicy procederowi, pisarze i elewi gospodarczy, czeladnicy, pomocnice handlowe, pomocnicy gastronomiczni, kucharze, uczniowie aptekarscy i handlowi, szoferzy, pielęgniarzy i pielęgniarki, panienki do dzieci, bony itp. osoby dziennie . . . . mk. 25.000
- c) dla grupy 3-ciej, do której należą:
  robotnicy, uczniowie procederowi, kelnerki, słudzy męscy i żeńscy, stróże domowi obojga płci, kucharki, praczki, szwaczki prasowaczki dziennie . . . . mk. 20.000

$^1/_5$ powyższych kwot uchodzi jako wartość wolnego mieszkania z ogrzewaniem i oświetleniem.

- d) Wartość szczegółowego utrzymywania posługaczek, praczek i prasowaczek itp. osób wynosi:
  - pierwsze śniadanie . . . . mk. 2.000
  - drugie „ . . . . „ 2.500
  - obiad . . . . „ 6.000
  - podwieczorek . . . . „ 2.500
  - kolacja . . . . „ 3.000

Ustalone pod a, b, c i d wartości podwyższa się dla miast do 20.000 mieszkańców o 25 % a w miastach ponad 20.000 mieszkańców o 50 %

Stosownie do powyżej ustalonych wartości świadczeń w naturze Kasa zalicza robotników rolnych otrzymujących płacę i deputat według taryfy dla robotników rolnych **począwszy od dnia 1-go października 1923 r.** do grup zarobkowych według niżej podanej tabeli.

TABELA

Zaliczenie robotników rolnych otrzymujących deputat i gotówkę podług kontraktu dla robotników rolnych do grup zarobkowych od **1 października 1923 r.**

Kategorje robotnicze	Klasa	Składka tygodniowa wynosi dla		
		członka	pracodawcy	razem
a) rzemieślnicy, szwajcarzy, ogrodnicy	38	17.200.—	25.935.—	42.225.—
b) fornale, ręczniacy, włódarze, stangreci, owczarze i pobierający rentę lecz zdolni do wszelkich robót	37	15.470.—	23 205.—	38 675.—
c) zaciężnicy, chłopcy i dziewczęta do lat 15 . .	21	2.912.—	4.368.—	7.280.—
d) zaciężnicy, chłopcy i dziewczęta od 15—16 lat	22	3.367.—	5.050 50	8.417.50
e) zaciężnicy, dziewczęta ponad lat 16 i chłopcy od 16—18 lat	24	4.459.—	6.688.50	11.147,50
f) zaciężnicy, chłopcy ponad lat 18—20 lat zdolni do wszelkich robót	26	5.824.—	8.736.—	14.560.—
g) zaciężnicy, nieżonaci mężczyźni ponad 21 lat zdolni do wszelkich robót	29	8.008.—	12.012.—	20.020.—
h) kobiety (żony deputatników	24	4,459.—	6.688.50	11.147.50
i) wolni robotnicy, żonaci i nieżonaci parobcy ponad lat 20 zdolni do wszelkich robót . . .	34	12.285.—	18.427 50	30.712.50
j) sezonowi robotnicy, mężczyzni ponad lat 20 .	32	10.465.—	15.697.50	26.162.50
k) sezonowi robotnicy, chłopcy ponad 16—20 lat i dziewczyny	29	8,008.—	12.012.—	20.020.—
l) sezonowi robotnicy, chłopcy i dziewczęta do lat 16	28	7.280.—	10.920.—	18.200.—
m) parobcy i dziewczęta obowiązani głównie do pracy w polu i stajni, chłopcy i dziewczęta od 14—16 lat	25	5.096.—	7.644.—	12.740.—
chłopcy i dziewczęta od 16—18 lat	26	5.824.—	8.736 —	14.560.—
dziewczęta ponad 18 lat i chłopcy od 18—20 lat	28	7.280.—	10.920.—	18.200 —
parobcy ponad lat 20	29	8.008.—	12.012.—	20.020.—

Służbę domową zalicza Kasa z dniem 1 października 1923 r. do następujących grup zarobkowych:

	klasa	składka tygodniowa
a pokojówki, kucharki i t. p.	28	18.200.—
b) gospodynie, bony i t. p.	30	21.840.—

Powyższe podaje się do wiadomości wszystkim interesowanym.

Grudziądz, 10 października 1923 r. L. dz. 1367/23

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych:

(—) **Miedzianowski**, dyrektor (—) **Barańczak**, przewodniczący (6792